

PRACUJEMY W DOMU Z SZEŚCIOLATKIEM

Lis i lornetka

1. Rozmowa na temat wpływu zatrutego środowiska na rośliny, zwierzęta, ludzi.

Potrzebne nam: obrazki pokazujące zanieczyszczenia środowiska.

Rodzic pokazuje dziecku obrazki (np. ścieki z fabryki spływające do rzeki)

i pyta:

- *Co się stanie z rybami tej rzeki?*
- *Co się stanie, jeżeli rybak złowi te ryby i je potem spożyje po usmażeniu?*

Obrazek - zniszczony las, widać wyniszczone zwierzęta, w tle znajdują się dymiące kominy dużego zakładu.

- *Co się stało z lasem?*
- *Co się stało ze zwierzętami, dla których był on domem?*
- *Kto tu zawinił?*
- *Jak można przeciwdziałać skutkom zanieczyszczenia otaczającej nas przyrody?*

2. Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej *Lis i lornetka*.

- Przypomnienie przez dzieci, jak należy zachowywać się w lesie.

Rodzic następnie pyta:

- *Dlaczego należy się tak zachowywać?*

- Ćwiczenia oddechowe - *Las pachnie żywicą*.

Dziecko stoi naprzeciw otwartego okna. Wykonuje długi wdech nosem, a następnie wydech powietrza ustami.

(Pod oknem rosną drzewa, krzewy, a nie przebiega ulica).

- Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej *Lis i lornetka*.

Przedszkolaki bardzo lubią wycieczki. Odwiedziły już zoo, ogród botaniczny i Muzeum Lalek. Tym razem grupa Ady wybrała się do lasu na lekcję przyrody, bo nauka w terenie jest znacznie ciekawsza niż zwykłe opowieści. Dzieci koniecznie chciały obejrzeć paśniki dla zwierząt.

W świecie zwierząt nastąpiło wielkie poruszenie.

- *Schowajcie się!* - krzyknął płochliwy zając. - *Idą tu małe człowieki!*
- *Nie mówi się człowieki, tylko ludzie* - poprawiła go łania, spokojnie przeżuając młode pędy drzew iglastych.
- *Na pewno zaatakują kijkami nasze mrowiska!* - pisnęły przerażone mrówki. - *Kiedyś wielki, dwunożny człowiek podeptał nasze całe królestwo!*
- *Pobiegnę wywęszyć, jakie mają zamiary* - oznajmił lis i ruszył przed siebie, wymachując puszystą kitą.

- Boimy się hałasu - pisnęły zajaczki, tuląc się do uszatej mamy.
- Tydzień temu ludzkie istoty zostawiły w lesie pełno śmieci: puszki, sreberka po czekoladzie i butelki! - krzyknął oburzony borsuk. - Chyba nie wiedzą, że kiedy słońce rozgrzeje zbyt mocno szklaną butelkę, to może wywołać pożar lasu!
- To straszne! - oburzyła się wiewiórka. - Zaraz przygotuje pociski z orzechów i będę nimi rzucać. Pac! Pac!

W tej samej chwili zza drzew wyłonił się jelen i dostojnym krokiem zbliżył się do paśnika.

- Witam państwa - przywitał się. - Słyszałem, że boicie się ludzi. Powiem wam, że bać się należy myśliwych, którzy mają strzelby, ale nie ludzkich dzieci, bo one mają dobre serca.

- Tiuu, tiuu! My znamy te maluchy! - odezwały się ptaki. - Zimą sypią dla nas ziarenka i szykują słoninę w karmnikach, żebyśmy nie zamarzły z głodu.

Nadbiegł zziajany lis i, łapiąc oddech, wysapał:

- Kochani, nie ma się czego bać! Te człowieki to bardzo miłe stworzenia.
- Nie mówi się człowieki, tylko ludzie - po raz drugi odezwała się lania.
- No dobrze, ludzie. Duże stworzenie w spódnicy mówiło do nich "moje kochane przedszkolaki" czy jakoś tak... Urządzili sobie piknik na polanie, a potem posprząтали wszystkie śmieci. Na trawie nie został ani jeden paperek po kanapkach, ciastkach i cukierkach. Wszystkie butelki po sokach i pudełeczka po jogurtach wyrzuciły na parkingu do wielkiego kosza na śmieci.
- A nie krzyczały? - szepnęły wcięż wystraszone zajaczki.
- Ależ skąd! One dobrze wiedziały, że w lesie trzeba być cicho, żeby nas nie płoszyć.
- O! To znaczy, że szanują nas i las - powiedziała do rymu pani zajęcowa.
- Szanować las najwyższy czas! - odpowiedziały chórem zwierzęta.

Tego dnia dzieci wróciły z wycieczki bardzo zadowolone. Nauczycielka pochwaliła wszystkie dzieci za to, że w lesie zachowywały się tak, jak należy: nie hałasowały, nie niszczyły mrowisk i norek, nie zrywały żadnych roślin bez zgody pani i pięknie posprzątały po zakończonym pikniku.

- A może narysujecie to, co najbardziej zapamiętaliście z dzisiejszej wycieczki? Zrobimy wystawę o lesie.

- Tak! Chcemy!

- Ja namaluję wiewiórkę - ucieszyła się Zuzia.

- I ptaszki.

- A ja narysuję mech - postanowił Jacek.

Pani rozdała dzieciom kartki, kredki i farby. Sama też postanowiła coś namalować.

Powstały prawdziwe dzieła sztuki: drzewa iglaste oświetlone słońcem, wiewiórka, ślady kopytek, zielona polana i ptaszki na gałęziach. Jacek namalował czarną plamę i oznajmił wszystkim, że to jest nora niedźwiedzia. Ada narysowała lisa trzymającego w łapkach jakiś dziwny przedmiot.

- Co to jest? - zapytała Kasia.

- To jest lis - odpowiedziała Ada, chociaż uznała, że bardziej przypomina psa niż lisa.

- A co on trzyma?

- Lornetkę - powiedziała Ada.

- Lornetkę? Przecież lisy nie używają lornetek- stwierdził Piotrek. - Nie widziałem tam żadnego lisa.

- A ja widziałam - odparła Ada. - Cały czas nas podglądał!

- Naprawdę?

- Naprawdę. Ciagle nas obserwował, a zza drzewa wystawała jego ruda kitka.

- To dlaczego nam nie powiedziałaś?

- Nie chciałam go spłoszyć. Widocznie sprawdzał, czy umiemy się dobrze zachować w lesie.

- Pewnie, że umiemy! - stwierdził Piotrek.

Nauczycielka zebrała wszystkie obrazki i przyczepiła je do specjalnej tablicy.

- Jaki tytuł nadamy naszej wystawie? - zapytała dzieci.

Było wiele propozycji, ale najbardziej spodobał się wszystkim pomysł Ady: "Czas szanować las". Jednak największe zdziwienie wywołał rysunek nauczycielki.

- Dlaczego pani powiesiła pustą kartkę? - zdziwiły się dzieci.

- Ona nie jest pusta - uśmiechnęła się tajemniczo pani.

- Przecież pani nic nie narysowała...

- Narysowałam w wyobraźni. Mój rysunek przedstawia leśną ciszę.

Oj, nasza pani zawsze czymś zaskoczy!

● **Rozmowa na temat opowiadania.**

- Jak zwierzęta przyjęły obecność dzieci w lesie?

- Dlaczego zwierzęta bały się dzieci?

- Co powiedziały o dzieciach zwierzęta, które je obserwowały: jeleni, ptaki, lis?

- Co zrobiły dzieci po powrocie do przedszkola?

- Kogo narysowała Ada? Dlaczego?

- Co narysowała pani? Co przedstawiał jej rysunek?

● **Zabawa w leśne echo.**

Rodzic wyklaskuje lub wytupuje dowolne rytmy, a dzieci powtarzają je jak echo.

- Rozmowa na temat zależności występujących w świecie przyrody.

- *Kto jest ważniejszy w przyrodzie: rośliny czy zwierzęta?*
- *Czy zwierzęta mogłyby żyć, gdyby nie było roślin?*

- Nauka krótkiej rymowanki.

Potrzebne nam: garnek lub patelnia.

Po nauczeniu się rymowanki dziecko wypowiada ją w rytmie wystukiwanym przez rodzica na wybranym instrumencie.

Lasy to płuca ziemi

i o nie dbamy.

Nie niszczymy ich,

nie śmiecimy w nich.

Tylko w ciszy patrzymy

i głęboko... oddychamy.

- Zabawa plastyczna - *Co kojarzy nam się z lasem.*

Potrzebne nam: kartka, kredki.

Rysowanie przez dziecko tego, co kojarzy mu się z lasem.

3. Zabawa na świeżym powietrzu.

Spacer - obserwowanie zmian zachodzących w przyrodzie.

Dzieci obserwują drzewa, krzewy, zwierzęta, starają się dostrzec zachodzące w przyrodzie zmiany.

4. Zabawa ruchowa - *Skok, obrót i skok.*

Potrzebne nam: rolka po papierze toaletowym.

Dziecko stoi, stopy ma złączone, rolka po papierze toaletowym leży poziomo przed dzieckiem. Wykonuje przeskoki obunóż przez rolki w przód. Przed każdym skokiem odwraca się, ustawiając się przodem do przyboru.

Utrudnienie: dziecko wykonuje przeskoki obunóż przez rolkę, w przód i w tył.

5. Malowanie na materiale - “ Wymyślanie torby ekologicznej” - dowolnych wzorów.

